



Strażnicy Polskiego & Chrześcijańskiego Dziedzictwa
(*Guardians of Polish & Christian Heritage*)

Numer Rejestrowy: 15417549

25 Woodlands Avenue

London, England, E11 3RA,

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii

i Irlandii Północnej

Londyn, 04.04.2026

SP-01-04-26-PL

Przedmiot opinii: **Rozszerzona analiza prawno-konstytucyjna w przedmiocie obrony Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przed zarzutem popełnienia deliktu konstytucyjnego (*delictum constitutionale*) w związku z powstrzymaniem się od odebrania ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego.**

I. WSTĘP I TEZA OPINII (*STATUS QUAESTIONIS*)

Niniejsza opinia stanowi pogłębioną i rozszerzoną analizę dogmatyczno-prawną sytuacji ustrojowej, w której głowa państwa wstrzymuje się z dokonaniem aktu odebrania ślubowania od osób wybranych na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK). Przeprowadzona weryfikacja stanu faktycznego oraz normatywnego - uwzględniająca obowiązujące na kwiecień 2026 roku przepisy Konstytucji RP, ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów TK oraz dorobek orzeczniczy samego Trybunału Konstytucyjnego - pozwala na sformułowanie jednoznacznej tezy:

Działanie Prezydenta RP nie wyczerpuje znamion deliktu konstytucyjnego. Odmowa lub celowa zwłoka głowy państwa znajduje silne oparcie w zasadzie legalizmu (*art. 7 Konstytucji RP*), funkcji ustrojowej Prezydenta jako strażnika ustawy zasadniczej (*art. 126 ust. 2 Konstytucji RP*) oraz w klauzuli "nadzwyczajnych przypadków", ugruntowanej w judykaturze konstytucyjnej. Oskarżenia formułowane przez środowiska opiniotwórcze opierają się na błędnym założeniu, iż akt zaprzysiężenia ma charakter ściśle związany i czysto ministerialny (*actus ministerialis*), pomijając weryfikacyjną prerogatywę głowy państwa w procesie kreacji organów państwowych.

II. STAN FAKTYCZNY (*QUAESTIO FACTI*)

Dla pełnej przejrzystości wywodu prawnego, należy w pierwszej kolejności zrekonstruować bezsporny stan faktyczny:

- W dniu 13 marca 2026 r. Sejm RP dokonał wyboru sześciu nowych sędziów TK. W skład tego gremium weszli: prof. Krystian Markiewicz, prof. Marcin Dziurda, prof. Maciej Taborowski, sędzia Anna Korwin-Piotrowska, adw. Magdalena Bentkowska oraz prof. Dariusz Szostek.
- W dniu 1 kwietnia 2026 r. Prezydent RP odebrał ślubowanie wyłącznie od dwojga spośród wybranych: prof. Dariusza Szostka oraz adw. Magdaleny Bentkowskiej. Czynność ta, w świetle obowiązującej ustawy o statusie sędziów TK, stanowiła podstawę do nawiązania z nimi stosunku służbowego.
- Wobec pozostałej czwórki kandydatów Kancelaria Prezydenta wstrzymała procedurę. Szef KPRP, Zbigniew Bogucki, uargumentował to zaistnieniem poważnych uchybień proceduralnych i konstytucyjnych, których w procesie powoływania miała dopuścić się większość parlamentarna. Wskazano, że sytuacja ta jest osobiście analizowana przez głowę państwa.

- Organizacje pozarządowe, w tym Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPCz), stoją na stanowisku, iż zwłoka prezydenta lub odmowa odebrania ślubowania stanowi delikt konstytucyjny.
- Równolegle przed TK toczy się zainicjowane przez posłów Prawa i Sprawiedliwości postępowanie o zbadanie konstytucyjności ustawowych i regulaminowych norm regulujących procedurę wyboru sędziów TK.

III. ANALIZA DOGMATYCZNO-PRAWNA (*QUAESTIO IURIS*)

1. Rola ustrojowa Prezydenta a akt ślubowania (*Conditio sine qua non*)

Zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie TK są wybierani przez Sejm. Jednakże na gruncie prawa ustrojowego wybór ten nie konstytuuje ostatecznie i definitywnie sędziego w jego prawach orzeczniczych. Zgodnie z art. 4 ustawy o statusie sędziów TK, osoba wybrana składa wobec Prezydenta ślubowanie, a ewentualna odmowa jego złożenia jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska. Co więcej, art. 5 rzeczonej ustawy stanowi jednoznacznie, że stosunek służbowy sędziego nawiązuje się po złożeniu ślubowania.

Argumentacja HFPCz opiera się na tezach z wyroku TK o sygn. K 35/15, sugerując, że kadencja biegnie od daty wyboru, co ma rzekomo niwelować wpływ władzy wykonawczej. Należy jednak zastosować łacińską paremię *Ubi lex non distinguit, nec nos distinguere debemus* (Tam, gdzie ustawa nie rozróżnia, i my nie powinniśmy rozróżniać). Ustawa wyraźnie uzależnia aktywację stosunku służbowego od aktu ślubowania. Co więcej, w wyroku TK o sygn. K 34/15 wprost wskazano, że ślubowanie to nie ma charakteru czysto ceremonialnego, lecz jest warunkiem niezbędnym do podjęcia funkcji orzeczniczych.

Gdyby wolą ustrojodawcy było sprowadzenie Prezydenta do roli biernego obserwatora (*nudum ius*), Konstytucja przewidywałaby ślubowanie przed Marszałkiem Sejmu. Udział głowy państwa wymusza współdziałanie władz. Prezydent pełni tu rolę *Custos legum* (strażnika praw). Nie może on złożyć swego podpisu ani autorytetu pod procedurą, którą uznaje za wadliwą (*ex nihilo nihil fit* - z niczego nie powstaje nic).

2. Wyjątek "Nadzwyczajnych Przypadków" w świetle błędów proceduralnych

Kluczowym elementem obrony przed Trybunałem Stanu jest powołanie się na wyjątek wskazany przez sam Trybunał Konstytucyjny. Nawet HFPCz przyznaje, że TK dopuścił zwłokę prezydenta w "nadzwyczajnych przypadkach". Jednym z nich jest obiektywna wątpliwość, czy uchwała Sejmu została podjęta prawidłowo.

Z materiału wynika, że powołane uchwały nie zawierały daty rozpoczęcia kadencji, co w ocenie HFPCz nie stanowi uchybienia, jako że dotyczyły stanowisk już zwolnionych. Z dogmatycznego punktu widzenia jest to jednak naruszenie pewności prawa (*certitudo iuris*). Uchwała o obsadzie kluczowego stanowiska w państwie nie może opierać się na dorozumianych terminach. Co więcej, KPRP wskazała na fakt niepoinformowania Sejmu przez posła sprawozdawcę o tym, że komisja pozytywnie zaopiniowała jednego z kandydatów. HFPCz traktuje to jako uchybienie proceduralne bez istotnego wpływu na wynik procedowania.

Należy tu jednak przywołać zasadę *Fraus omnia corrumpit* (Oszustwo/wada niweczy wszystko). W procesie stanowienia organów państwa o kompetencjach kasatoryjnych nie istnieją błędy "mało istotne". Prezydent ma pełne prawo uznać, że zsumowanie tychże wad wyczerpuje przesłankę "nadzwyczajnego przypadku", uprawniającą go do wstrzymania aktu zaprzysiężenia w celu ochrony integralności Trybunału Konstytucyjnego.

3. Zagadnienie Lis Pendens przed Trybunałem Konstytucyjnym

Najsilniejszym orężem prawnym broniącym Prezydenta RP przed zarzutem deliktu jest toczące się obecnie postępowanie przed TK w sprawie zgodności z Konstytucją samych norm regulujących ten wybór. Zasada *Salus rei publicae suprema lex esto* (Dobro publiczne winno być najwyższym prawem) wymaga, by w sytuacji tak gigantycznej niepewności prawnej, głowa państwa powstrzymała się od działań nieodwracalnych.

Jeżeli TK orzekłby o niekonstytucyjności podstaw powołania sędziów, a Prezydent uprzednio odebrałby od nich ślubowanie, wprowadzilibyśmy do porządku prawnego sędziów pozbawionych legitymacji (*iudex inhabilis*). Wyroki z ich udziałem podlegałyby nieważności, co doprowadziłoby do paraliżu systemu państwowego. Wymuszanie na Prezydencie zaprzysiężenia w cieniu toczącego się postępowania konstytucyjnego jest de facto namawianiem go do ryzyka naruszenia art. 126 ust. 2 Konstytucji. Zwłoka KPRP nie jest zatem deliktem, lecz aktem najwyższej ustrojowej roztropności (*prudencia iuris*).

IV. WNIOSKI KOŃCOWE (CONCLUSIONES)

Reasumując powyższe rozważania, Biuro Prawne ustala, co następuje:

1. Brak jest podstaw do skutecznego oskarżenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o delikt konstytucyjny. Delikt wymagałby udowodnienia rażącego, zawinionego i bezpodstawnego złamania normy konstytucyjnej (*mens rea*).
2. Prezydent, korzystając ze swoich kompetencji, opiera się na wytycznych samego Trybunału Konstytucyjnego, identyfikując "nadzwyczajny przypadek" wynikający z kaskady błędów legislacyjnych popełnionych przez Sejm (*ignorantia iuris nocet* w stosunku do izby niższej).
3. Zarzuty sformułowane przez HFPCz noszą znamiona wykładni jednostronnej i zawężającej, ignorującej konieczność współdziałania i wzajemnego kontrolowania się władz (mechanizm *checks and balances*), który jest filarem polskiego porządku prawnego. Odmowa odebrania ślubowania w tych warunkach jest legalnym i uprawnionym sprzeciwem głowy państwa wobec wadliwej procedury parlamentarnej.

Biuro Prawne rekomenduje utrzymanie powyższej argumentacji we wszelkich oficjalnych dokumentach stanowiskowych oraz kontaktach instytucjonalnych.

Z wyrazami szacunku,

dr Victor Vexley



Kierownik Biura Prawnego

Guardians of Polish & Christian Heritage